JEŹDZIEC i HODOWCA



TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 18 czerwca 1932 r.** **Nr. 25.**

DERBISTA POLSKI 1932 r.

HEL, 3 l. og. c. gn. (Fils du Vent-Jeanette II po Morganatic), hod. i własność p. Michała Róga. Hel wygrał w swej dotychczasowej karjerze 138.401 zł. (bez premji hod.). Obok trener jego Stanisław Kowalski.

(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Derby i Nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bóstwa pogody zlitowały się nad stolicą i po całym szeregu dni zimnych, wietrznych lub dżdżystych, zesłały jej jeden piękny, ciepły dzień letni i w dniu tym odbyła się rozgrywka dwóch największych gonitw sezonu.

Program dnia zawierał osiem gonitw doskonale obsadzonych, również dwie największe gonitwy sezonu zgromadziły ciekawe i liczne pola, to też tor mokotowski zaroił się tłumem publiczności, żądnej sportowych wrażeń.

W lożach członkowskich — Prezes Towarzystwa, Zarząd, wielu członków Towarzystwa i hodowców, przybyłych z prowincji.

Nieobecnego w stolicy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował Premjer, p. A. Prystor, wyścigi pozatem zaszczycili swoją obecnością minister Skarbu p. J. Piłsudski, minister Rolnictwa p. Seweryn Ludkiewicz, wice-ministrowie pp. W. Leśniewski i W. Karwacki, Szef Gabinetu Wojskowego p. Prezydenta płk. Głogowski, dowódca D. O. K. Warszawa jen. Cz. Jarnuszkiewicz, sfery wojskowe, dyplomacja oraz zaproszeni przez Prezesa Towarzystwa goście. Zwycięzca nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej udekorowany został przez Pana Premjera amarantową wstęgą z godłem narodowem, zwycięzca Derby — błękitną wstęgą przez Prezesa Towarzystwa.

Do startu Derby wyszło siedem ogierów i trzy klacze, to jest wszystko, co było w danym momencie najlepszego w roczniku trzyletnim. Na paddocku uczestnicy przedstawiali się w kondycji dobrej, aczkolwiek Ingoda zdawała się nieco podciągnięta, jednak wymuskułowana; nieduży Hel, który wystąpił w bandażach, zwracał uwagę sznytem i rasowością, Dżems błyszczał kondycją. Na starcie Hel, który miał Nr. 1 oraz Karambol, sprawiały pewne trudności, jednak pole ruszyło dobrze.

Oto przebieg gonitwy: prowadzi Ingoda zaraz zmieniona przez Izobara, dalej idzie Kompas, Karambol, Genova, Karambol przechodzi na miejsce trzecie, zaś Genova na przeciwległej prostej na czwarte; przed słupem 1000 metrowym cwałuje Ingoda przed Karambolem i Genovą; przed wyjściem na prostą odpada Ingoda, natomiast stawkę wyprowadza idący w grupie Karambol, do którego dochodzi polem Hel dotychczas zamknięty; oddalając się swobodnie od stawki

Hel (Pasternak) odnosi zwycięstwo o 4 długości,

bijąc Dżemsa (Fomienko), idącego od tanich trybun na drugiem miejscu, a dalej walczących o miejsce trzecie i kończących z różnicą łba, Kompasa i Karambola, za którymi kończy Finesse i pozostałe.

Hel zwycięstwem swem w Produce i Derby wykazał, iż jest ogierem I klasy, pozostałe w danym momencie stoją znacznie niżej od niego. Dżems, Karambol (który miał zderzenie w wyścigu) i leader Kompas przeszły doskonale, Imperator na dystansie miał jakiś karambol, Finesse po suchym torze nie szła, Genova miała dobry moment, lecz następnie odpadła.

Czas gonitwy dobry: 2 m. 34 s. (o sekundę gorszy od zeszłorocznego rekordu Essora), tempo dość równe i mocne.

HEL, og. c. gn. ur. 1929 r. w stadzie p. M. Róga.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16	Bend'Or □ 1
					Lily Agnes 16
				Angelica ●	Galopin ✪ 3
					St. Angela 11
			Vampire	Galopin ✪ 3	Vedette 19
					Flying Duchess 3
				Irony	Rosebery 22
					Sarcasm 7
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Hampton 10	Lord Clifden 2
					Lady Langden 10
				Atalanta	Galopin ✪ 3
					Feronia 8
			Lady Alwyne	Camballo 2	Cambuscan 19
					Little Lady 2
				Florence Aislabie	Y. Melbourne 25
					Mary Aislabie 5
	Jeanette II	Morganatic 3	St. Simon ● 11	Galopin ✪ 3	Vedette 19
					Flying Duchess 3
				St. Angela	King Tom 3
					Adeline 11
			Molly Morgan	Morgan 5	Springfield 12
					Morgiana 5
				Sissie	Nuneham 3
					Saga 3
		Enigma	Minoru 5	Cyllene 9	Bona Vista □ 4
					Arcadia 9
				Mother Siegel	Friar's Balsam 2
					d. of Galopin 5
			Epigramma	Grideń 12	Gaga ✪ 1
					Mandolina 12
				Epopea	Dear Boy 2
					Eneida 46

O rodowodzie zwycięzcy pisaliśmy z racji wygrania przez niego Produce'u, należy zaznaczyć jedynie, iż jest on synem Fils du Vent'a, podobnie jak Colombo, zwycięzca w gonitwie im. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Okazuje się, iż Fils du Vent, mając lat 23, mógł jeszcze wydać na świat Hela, ciężko nam będzie znaleźć zastępcę takiego reproduktora!

Z czterech pierwszych koni w Derby, dwa pochodzą po Fils du Vent, dwa po Villars'ie, który jest tą wschodzącą gwiazdą, gdzie zwracają się nasze nadzieje.

Zwycięzca jest własnością p. M. Róga, urodzony w stadzie własnem, a więc tryumf był podwójny; manager stajni p. K. Radwan, trener S. Kowalski i żokej Pasternak, który z zimną krwią i poczuciem tempa przeprowadził swego źrebca, mieli piękny dzień.

W nagrodzie im. Prezydenta Rzeczypospolitej, nie-

spożyty Colombo, zwycięzca tejże gonitwy w roku minionym, miał zmierzyć swe siły z doskonale biegającym Wagramem, przedstawicielami stajni pp. K. i S. Enderów: Jowiszem II i Duce'm oraz Essor'em.

Ruszyły w kolejności: Jowisz II, Duce, Colombo, Essor, Wagram; Colombo zaraz przechodzi na drugie miejsce i tak konie cwałują przed trybunami; na przeciwległej prostej Colombo prowadzi przed Jowiszem II, Ducem, Essor'em i Wagramem, u 1000 metrowego słupa przy stajniach ten ostatni poprawia swe miejsce, Colombo zaczyna oddalać się, na początku prostej podchodzi do niego mocno idący Wagram, lecz **Colombo** (Stasiak) pobudzany, w walce, nie daje sobie wydrzeć pierwszeństwa.

kończąc o trzy czwarte długości przed Wagramem,

w odstępie zaś kilku długości trzecim przychodzi Essor przed końmi stajni pp. Enderów.

Czas doskonały 3 m. 28 i pół sek., o pół sekundy gorszy od zeszłorocznego rekordu tego samego zwycięzcy (rodowód Colombo p. Nr. 23 „Jeźdźca i Hodowcy"). Wysoka wartość zwycięzcy jest nam znaną nie od dziś, natomiast przyjemną niespodziankę sprawił Wagram, którego posądzono o brak zdolności stayer'owskich.

Stajnia Lesznowska odniosła zatem nowy poważny tryumf, jako nagrodę za nieustanne wysiłki, mające na celu utrzymanie stajni i stada na tym samym, wysokim poziomie. Stasiak po mistrzowsku przeprowadził swego źrebca, trener Cieślak wystawił go do startu w doskonałej kondycji.

Tak więc obie najpoważniejsze próby sezonu letniego odbyły się w warunkach sprzyjających i silnej konkurencji — zatem spełniły swoje zadanie hodowlane.

Co do rocznika trzyletniego, to zawcześnie nieco jest jeszcze wypowiadać o nim sąd ostateczny, zważywszy jednak czas o sekundę gorszy od zeszłorocznego, przy tak doskonałym stanie toru i zachowanie się pozostałych uczestników, musimy przyjść do wniosku, iż albo Hel jest koniem extra klasy, lub też cały rocznik, poza Helem, nie zdaje się stać bardzo wysoko.

Na to pytanie ostateczną odpowiedź winny nam dać gonitwy porównawcze dla 3 letnich i starszych koni, których też z niecierpliwością oczekiwać będziemy.

Z TYGODNIA.

Wtorek, 7 czerwca.

Najwięcej zaciekawienia wśród gonitw programu wtorkowego budziła gonitwa pozagrupowa na dystansie 1800 mtr., gdzie wyszło do startu kilku przedstawicieli derby generacji o ustalonej już reputacji, a więc przedewszystkiem: Krater i Kazbek, którym towarzyszyły: Kret, Flagrant B. W. i Pilot II.

Ruszył w dystans Kazbek, za nim Krater i Flagrant B. W. i tak doszły w porządku niezmienionym aż do prostej, gdzie uczestnicy się grupują i trzy pierwsze konie idą w walce, z której najpierw wycofuje się Flagrant B. W., zaś pozostałe dwa idą razem, przyczem przed celownikiem

Krater (Chatisow) uzyskuje przewagę pół długości

nad rywalem, trzecim kończy Flagrant B. W. i w odstępie Pilot II przed źle idącym Kretem.

Krater w roku bieżącym zwyciężył dwukrotnie w grupach, bijąc kolejno Beau i French'a, w Produce nie zajął płatnego miejsca; podobnie, jak wiele dzieci Villars'a jest niedużym, lecz szlachetnym, rasowym ogierkiem, pochodzi od Voli, matki Hulanki, klaczy doskonałej krwi.

KRATER	Villars	Sunstar	Cyllene—Arcadia—Isonomy □	
		Sospel	Cimiez	St. Simon ●
				Antibes—Isonomy □
	Vola	William the Third — St. Simon ●		
		Kataryniarzówna—Ruler—Isonomy □		

Widzimy więc, iż rodowód Kratera oparty jest na powtórzeniu wielkich imion Isonomy'ego i St. Simon'a.

Pozostałe gonitwy odbyły się w następującej kolejności: idący w grupie (gonitwa płotowa) Pan Prezes, w połowie dystansu wyszedł na front i doprowadził gonitwę do końca, odrzuciwszy w tył mocno atakującego go przed celownikiem, finishującego Dresa; na dystansie 1300 metr., idący na drugiem miejscu niemieckiej krwi Irrtum, pobił o długość, finishując na prostej prowadzącego Edena II; w gonitwie II-ej kategorji dla trzylatków prowadził Irkut przed Wigorem, następnie zaś Polmoodie VII, naprzeciwko głównych trybun syn Palatin'a Barbe Bleu pobudzany minął Irkuta, bijąc go w walce o pół długości; Piruet, mając poza sobą Pythię, przeprowadził cały dystans, bijąc łatwo przeciwniczkę o 2½ długości; Figiel, idący przed Irrawadi i Chłostą, przodował łatwo nad finishującym na drugie miejsce Nurmim, który pobił Irrawadi'ego i Chłostę; Ibarra na prostej zmieniła prowadzącą Odrę, bijąc u celownika bardzo łatwo Heroda; w ostatniej gonitwie idąca za Erosem II i Majdanem córka Fils du Vent'a i Dryady — Ironja, na początku prostej doszła do przodujących koni i w połowie prostej minęła je, górując nad Erosem II o trzy długości.

Czwartek, 9 czerwca.

W gonitwie pozagrupowej dla 4 l. i st., idąca na zbyt krótkim dla siebie dystansie Ersilja (Stasiak) zaproponowała tak mocne tempo, iż zadusiła niem przeciwników: Isard'a III i Chyżą, którzy nie byli już zdolni do wykonania zwykłego swego rzutu na prostej; tak więc córka King's Idler'a pewnie o $^3/_4$ długości górowała nad Isard'em III i w odstępie Chyżą.

W gonitwie I-szej kategorji dla 3 l. i st., gdzie jednak trzylatków nie było, poprowadziła Illuminata przed Nurtem, Jaworem i Szeryfem i szła czas cały tempem ostrem; Jawor, który u słupa 1000 mtr. przeszedł na drugie miejsce, w połowie prostej podszedł do leaderki, bijąc ją u celownika pewnie o długość i odnosząc już piąte w sezonie bieżącym zwycięstwo.

JAWOR	Fils du Vent	Flying Fox—prawnuk Bend Or'a ●
		Airs and Graces
	Azalja	Icy Wind—wnuk Bend Or'a ●
		Rosette

doprowadził gonitwę do końca przed kończącym za nim o 2 długości Centaurem.

Sobota, 11 czerwca.

W gonitwie I-szej kategorji wyszły do startu cztery trzylatki: Iberus, Fandango II, Irkut i Bibi Hanum; ta ostatnia poprowadziła przed Fandango II, zaś na prostej dwa konie znalazły się na froncie: Irkut i Fandango II, walcząc o zwycięstwo od głównych trybun; syn Harlekina Irkut pobił w walce przeciwnika o łeb, odnosząc drugie w sezonie bieżącym zwycięstwo.

W gonitwie II-giej kategorji dla trzylatków prowadził Romanelli II, silnie atakowany przez Regena, zarezerwowany zaś Komandor (debiutujący) wyszedł finishem w połowie prostej, bijąc w doskonałym czasie o długość Romanelli II, za którym tuż kończył Regen.



ZNAKOMITY START W DERBY POLSKIEM 1932 R. W WARSZAWIE.
Genova (11), Karambol (9), Kompas, Izobar, Dżems, Imperator, Finesse, Izbor, Ingoda i Hel ruszają świetnie wyrównane w walkę o „błękitną wstęgę" Polski 1932 r.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa)

W pierwszej gonitwie dnia Kormoran i Irri Garia, prowadząc, zjadały się wzajemnie, co wykorzystał jadący na Delfinie Górecki i pchnął w połowie prostej swoją klacz, która minęła łatwo walczącą parę.

El Greco przeprowadził cały dystans (przed Dagmarą) i pewnie zwyciężył, odrzucając wtył naciskającą go przeciwniczkę o długość; idący za Pandarem — Pielgrzym minął łatwo przeciwnika na początku prostej, bijąc go o 2½ długości; w gonitwie sprzedażnej przodował czas cały Mospan, bijąc u celownika łatwo o długość finishującego na ostrem tempie Tout en Haut; na przetargu, po gonitwie zwycięzca pozostał przy właścicielu.

Idąca za Szarotką niemiecka córka Hampelmann'a — Soravia wyprowadziła stawkę na prostą, bijąc u celownika w walce o szyję mocno naciskającego ją Druida; w ostatniej gonitwie dnia Ercole, przodując czas cały

W pierwszej gonitwie dnia idący z tyłu Korsarz, rodzony brat Jasiołdy, wyszedł na front przed ostatnim zakrętem i łatwo o długość pobił La Sauzée; w gonitwie 1300 mtr. dla 4 l. i starszych Dri Dri (który początkowo poniósł), idąc przed Farmazonem, łatwo pobił przeciwnika o półtorej długości; w gonitwie płotowej przeprowadził cały dystans Grzybek Pierwszy przed Con Amore, następnie zaś Parsinitą i pobił tę ostatnią bardzo łatwo, nabyty został na przetargu po gonitwie za 3.500 zł. przez p. Bukowieckiego; idący na froncie Bachmat, mając poza sobą od stajen Białozora B. W. łatwo pobił tego ostatniego o 5 długości; w gonitwie III-ciej kategorji syn Mości Księcia, Malgasz, pobił w walce o trzy czwarte długo-

ści Fair Play; wreszcie w ostatniej gonitwie córka Harlekina, Bijou, odniosła pewne zwycięstwo nad Pilotem II.

Niedziela, 12 czerwca.

W gonitwie pozagrupowej dla trzylatków, zapisanych do Derby, wystąpiło sześciu współzawodników; ruszyły na froncie Krater, Barbe Bleu, dalej Montevideo i Salwator; od czerwonego domu Montevideo przejął prowadzenie, zaś przed słupem 1000 mtr. przeszedł na drugie miejsce Salwator; naprzeciwko tanich trybun wychodzi na czoło Barbe Bleu, którego zaraz zaatakował Roi Soleil i te dwa konie w walce mijają celownik łeb w łeb, trzecim zaś kończył zamknięty czas jakiś Krater, który nie dał swego zwykłego przed celownikiem rzutu.

W gonitwie II-giej kategorji dla trzyletnich i starszych do prowadzącego cały czas (przed Minerwą II) 4-letniego Varahand'a, podszedł na początku prostej trzyletni Cherry Boy i zaatakował go, jednak Varahand w walce utrzymał pierwsze miejsce o $^3/_4$ długości.

W pozostałych gonitwach do prowadzącego od połowy dystansu Nostromo, na początku prostej podszedł Poznaniak i minął go, pociągając za sobą Dzierlatkę, którą pobił swobodnie o półtorej długości; idąca na froncie Orawa u stajen galopuje z dużym odskokiem i zdobywa gonitwę bardzo łatwo przed walczącą o drugie miejsce parą: Bałamutem i Piorunem, z których pierwszy bije o łeb współzawodnika; wreszcie ostatnie dwie gonitwy dnia zakończyły się łatwem zwycięstwem Zagadki nad Fataliste B. W. i Beryl nad Kolczugą i Brytanją.

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

31) **Menzala,** gniada, własność p. M. Róga, ur. 1917 w stadzie bar. M. Rothschild'a we Francji, po og. Sardanapale Prestige — Gemma po Florizel II) z kl. Diavolezza (Le Sagittaire — St. Astra po Ladas), inbreed na Hampton: Florizel II, wnuk Hamptona, przez Perdita II — Ladas, syn Hamptona. Sardanapale, zwycięzca Derby i Grand Prix de Paris w r. 1914, stoi co roku na pierwszych miejscach na liście reproduktorów we Francji, wsławił się jako ojciec Apelle i Fiterari. Mieć w stadzie jego córkę i to córkę Diavolezzy i wnuczkę St. Astry, wypróbowanych we Francji klaczy stadnych — daje rękojmię dużych sukcesów hodowlanych, a przecież oprócz jednej Menzalaric, reszta przychówku Menzali same zawody. Menzala ma dopiero 15 lat, może jeszcze przyprowadzić oczekiwanego cracka.

Potomstwo Menzali wygrało: 1) M e n z a l a r i c 1923 (Alaric Victor) — 112.250 zł., w tem dwa razy Nagrodę Ułanów Jazłowieckich i Nagrodę Fanshave, 2) R e m u s 1925 (King's Idler) — 200 zł., 3) G d y n i a 1927 (Fils du Vent) — 1.040 zł., 4) Marszałek II 1929 (Alaric Victor) — 180 zł. Razem — 113.670 zł.

32) **Nabotoris,** ciemno-gniada, własność p. M. Bersona, ur. 1911 w stadzie Mr. H. T. Musker w Anglji, po og. Nabot (Le Sancy — Mighean po Galopin) od kl. Oria (Orion — Hortensie po Ayrshire).

Nabotoris jest zupełnie „out cross", mimo to klacz, która w trzeciem pokoleniu ma takich przodków, jak Atlantic, Galopin, Bend'Or, Ayrshire lichą być nie może i w rzeczywistości, choć nie dała klasycznych zwycięzców, ale też ani jednego średniego konia, wszystko sama dobra druga klasa — kto wie, czy nie najrentowniejsza.

Dzieci Nabotoris wygrały: 1) N a b a b 1921 (Vadi Halfa) — 50.320 zł., 2) I r u n 1923 (Alaric Victor) — 38.110 zł., 3) A r m a g n a c 1924 (Alaric Victor) — 44.020 zł., 4) B i s k r a 1925 (Alaric Victor) — 15.340 zł., 5) C h e v a l i e r 1926 (Alaric Victor) — 35.830 zł., 6) D r. O s k a r 1927 (Alaric Victor) — 26.540 zł., 7) E r g o t 1928 (King's Idler) — 10.670 zł. Razem — 220.830 zł.

33) **Nadzieja**, kasztanowata, własność p. E. Grzybowskiego, ur. 1918 w stadzie F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, po og. Splendor (Espoir — Edenhall po Kendal) z kl. Selika (Petros — Malibran po Mortimer). O Splendorze pisaliśmy w studjum Nr. 23 Sevilla. Selika ur. 1910 w stadzie F. Jurjewicza po og. Petros, urodzonym w Anglji 1890 (St. Simon — Feronia po Thormanby). Petros przyszedł do Polski już jako niemłody ogier, zostawiwszy w Anglji kilka dobrych koni, jak: Peatfield 1897, Petrous 1899, Postumus 1906. Jego matka Feronia jest matką Atalanty, matki Ayrshire; jego rodzony brat St. Serf 1887 dał Calvely 1895 dobrego reproduktora w Niemczech i szereg dobrych matek.

Matka Seliki — Malibran, ur. 1901 u G. O. Raucha w Rosji, ale po Mortimer 1892, chowu L. hr. Krasińskiego po Ruler od Image po Mortemer.

Selika wygrała Nagrodę Rzeki Wisły w 1913, była drugą w Oaks i trzecią w Wielkiej Warszawskiej. Córka Seliki — Resolute 1921 (Fils du Vent) jest w stadzie u Hr. A. i Margr. Wielopolskich, gdzie dała biegające konie: I) A ł ł a w e r d y 1927 (Manton) wygrał 2.550 zł. (reproduktor w P. S. O. w Sądowej Wiszni), 2) C y d 1928 (Manton) — 9.690 zł., 3) D a m s e l 1929 (Fils du Vent) — 5.570 zł. Razem — 17.810 zł.

Druga córka Seliki — Fiora 1923 (Liège) w stadzie p. M. Bersona dała dobrego Frajera 1929 (Villars), wygrał 23.900 zł.

Nadzieja nie ma żadnych wspólnych przodków, aż do piątego pokolenia, ale w trzeciem spotykamy Barcaldine,

Kendal, St. Simon, Mortimer, s. Rulera — pochodzenie piękne.

Potomstwo Nadzieji wygrało: 1) G r a n a t 1923 (Parachute) — 161.300 zł., w tem St. Leger 1926, Nagroda Lubomirskich dwa razy w 1927 i 1928, Nagroda im. A. Wotowskiego w 1928, Nagroda im. J. Zamoyskiego w 1930 (reproduktor w stadzie pełnej i półkrwi hr. Wł. Pinińskiego w Suszczynie), 2) I m r e 1925 (As des As) — 36.330 zł., 3) J u t r z e n k a II 1926 (As des As) — 7.470 zł., 4) K a r t a 1927 (As des As) — 4.080 zł., 5) L a t u r k a 1928 (Mości Książe) — 2.550 zł., 6) M r ó w k a 1929 (Villars) nie biegała. Razem — 211.730 zł.

34) **Pergettyü,** kasztanowata, własność p. J. Bartmańskiego, ur. w stadzie Sütveny na Węgrzech w 1917 r. po og. Peregrin (Mindegy po Dunure — Per Pedes po Beauminet) z kl. Graziola (Orelio po Bend'Or — Glauca po Campbell).

Peregrin, wnuk St. Simona, przez Dunure, a przez Mirabel, matkę Mindegy, prawnuk Queen Berthy, dobrze biegał na Węgrzech, wygrał: Königs Preis, Alager Preis i kilka innych dobrych nagród, razem przeszło 180.000 koron; pochodzi z dobrego rodu Peeress (Doncaster).

Graziola jest córką Orelio, rodzonego brata Ormonde i Ornament.

Pergettyü niewątpliwie przekazuje swemu potomstwu pewne zasoby klasy.

Dzieci Pergettyü wygrały: P a n P r e z e s 1924 (Schalk) — 111.700 zł. 2) Y o u n g C y m b a l 1925 (Ipsos) — 2.680 zł., 3) O s o b a z I n t e l i g e n c j i 1927 (Fils du Vent) — 65.360 zł., 4) B a ł a m u t 1929 (Fedorius) nie biegał. Razem — 179.740 zł.

35) **Poinsettia,** gniada, własność p. M. Bersona, ur. 1915 r. w stadzie Mr. J. Buchanan w Anglji po og. Sunflower II (Sundridge — Little Primrose po Royal Hampton) od kl. Personalty (Barbette po Barcaldine). W rodowodzie rzadki, a tak pożądany inbreed na Barcaldine, w pokoleniu 3×4 (Personalty — Barbette — Barcaldine) — (Sunflower II — Little Primrose — Primrose Dame — Barcaldine).

Barcaldine 1878, który biegał nigdy niepobity, zaznaczył się w hodowli, jako ojciec: Winkfield, Morion, Espoir, Wolfs Crag, Sir Visto, Marco, dziadek Hurry On'a, ojca 3 derbistów: Captain Cuttle — Coronach — Call Boy.

Powtórzenie w rodowodzie przodków, którzy sami są wychowani w ciasnem, niemal incestowym inbreedzie, prawie zawsze potęguje zdolności wyścigowe, a zwłaszcza siłę dziedziczności, ten wypadek zachodzi u Barcaldine.



Finish w tegor. Derby w Warszawie. HEL, 3 l. og. c. gn. (Fils du Vent — Jeannette II) p. Michała Róga wygrywa Derby polskie 1932 r., bijąc pod ż. Pasternakiem łatwo o 4 dług. Dżemsa, Kompasa, Karambola, Finesse, Izbora, Imperatora, Genovę, Ingodę i Izobara.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

BARCALDINE	Solon	West Australian	
		Darlings Dam	
	Ballyroe	Belladrum	
		Bon Accord	Adventurer
			Darlings Dam

Pozatem w pokoleniu 4×4 rodowodu Poinsettia powraca Hampton przez Royal Hampton i Perdita II, matkę Persimmona.

Potomstwo Poinsettia wygrało: 1) B e a u P o i n t 1921 (Beau Bill) — 2.120 zł., 2) V a l e r a 1922 (Alaric Victor) — 26.930 zł., 3) A r n o 1924 (Alaric Victor) — 28.034 zł., 4) C o l o m b o 1926 (Fils du Vent) 172.430 zł., w tem dwa razy Nagrodę A. Wotowskiego w 1930 i 1931, Nagrodę Sac-à-Papier w 1930, Nagrodę Prezydenta w 1931, 5) D r z a z g a 1927 (Alaric Victor) — 13.320 zł. Razem — 242.834 zł.

(C. d. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Listy z Anglji.

Romantyczne dzieje Derby w Epsom zbogaciły się w roku bieżącym o jeszcze jedną interesującą kartę.

Orwell, zwycięzca w siedmiu ostatnich swych gonitwach i najgorętszy faworyt od czasów Slieve Galliona (r. 1907), przyszedł do mety zaledwie dziewiąty. Zwycięstwo odniósł natomiast przed miesiącem nikomu jeszcze nieznany April the Fifth.

Przejdźmy jednak do opisu tego pamiętnego dnia 1 czerwca, który zgromadził, jak zwykle, nieprzeliczone tłumy publiczności na wzgórzach dookoła toru w Epsom.

Punktualnie o godzinie 1-ej przyjechał sznur aut, wiozących króla Jerzego wraz z rodziną i świtą, i przy okrzykach „Make way for the King", tłum rozstępował się, dając drogę rodzinie królewskiej do loży, na progu której została przywitana przez najstarszego członka Jockey-Clubu, lorda Londsdale.

Po dwóch pierwszych wyścigach mniejszego znaczenia, nastąpiła zwykła 55-io minutowa przerwa przed Derby, przeznaczona na inspekcję 21 uczestników spacerujących w paddocku.

Faworyt Orwell, strzeżony przez dwóch konnych policjantów i sześciu detektywów prywatnych z bronią w ręku, wyglądał imponująco i cota jego, malejąc z minuty na minutę, doszła do 5:4.

Na drugiem miejscu faworyzowano Cockpena (9:1), jako jedynego z poważniejszych konkurentów, jeszcze nie pobitego przez Orwella, a dalej z małemi różnicami: Miracle, Hesperus i April the Fifth.

Po dwóch falstartach, które spowodowały siedmiominutowe opóźnienie, konie ruszyły nieźle wyrównane przez startera, kapt. Allisona.

Cockpen, Bacchus i Wyvern ruszyły na przodzie i poprowadziły przed zbitem polem, w którego środku galopowały Orwell i April the Fifth, zaś w ogonie Hesperus, który cały wyścig szedł opornie.

Na szczycie górki czoło zajął Portofino, przed Cockpen, Dastur, Miracle, Royal Dancer, April the Fifth i Orwell w niewielkich odstępach. Zanim konie doszły do sławnego ostrego zakrętu Tattenham Corner, Cockpen odpadł i Portofino wyprowadził stawkę na prostą przed Firdaussi, Miracle, Dastur, za którymi blizko były Orwell i April the Fifth.

Portofino szybko odpadł a na czele natomiast ukazały się dwa konie ks. Aga Khana: Dastur i Firdaussi. W tej samej chwili ż. Jones na Orwellu próbuje zrobić swój zwykły rush, ale koń nie odpowiada i pod batem odpada.

Na 400 mtr. przed celownikiem, do przodującego Dastura podszedł Miracle i zawiązał z nim uporczywą walkę. Dastur osiągnął w końcu minimalną przewagę i zdawał się już być pewnym zwycięzcą, kiedy na ostatnich stu metrach swobodnym finishem minął go April the Fifth, zwyciężając o trzy czwarte długości.

Czwarte miejsce o 3 dł. za Miracle zajął finishem z dalszych miejsc Royal Dancer, bijąc Firdaussi o dwie długości.

Czas gonitwy po torze dość ciężkim 2 m. $43^1/_5$ sek. nieszczególny, bo o 9 sek. gorszy od rekordu Call Boy'a.

Komentarze porażki Orwella w prasie objętością swą mogłyby zapełnić całą bibljotekę, trudno się jednak zgodzić, żeby przyczyną porażki tak zupełnej, było kilkakrotne potrącenie, brak przejścia w wyścigu, rzekoma kulawizna, etc. Jednym logicznym wnioskiem jest, że Orwell poprostu nie trzyma dystansu, zwłaszcza na falistym i zdradzieckim torze w Epsom. Warto przypomnieć, że jedyna porażka Orwella w wieku dwuletnim miała miejsce również w Epsom.

Orwell poszedł tylko w ślady The Panter, Tetratema, St. Louis, Colorado, Mr. Jinks i Diolite, wszystko zwycięzców „Dwóch Tys. Gwinei" w ostatnich latach i pierwszych faworytów w Derby, którzy jednak okazali się niezdolni do walki o błękitną wstęgę w Epsom.

Po wyścigu Jones powiedział o faworycie: „He simply woult not go" (poprostu nie chciał iść).

Przejdźmy jednak do zwycięzcy, który okazał się przedewszystkiem największym stayerem w polu, a jednocześnie znalazł dosyć speedu na finishu, co rzuca na niego doskonałe światło.

Dotychczasowa karjera April the Fifth'a przedstawia się jak następuje. Dwulatkiem biegał trzy razy bez powodzenia, będąc opóźnionym w treningu. W roku bieżącym zadebiutował wcześnie, bo już 29 marca w Birmingham Stakes (1600 mtr.) i był bez miejsca za Zarette. W następnym wyścigu w klasycznych „Gwinejach". April the Fifth startował, jako zupełny outsider z cotą 66:1 i przeszedł nadspodziewanie dobrze, przychodząc VI-ty do mety i zwracając tym wyścigiem uwagę znawców.

15 maja wygrywa w cantrze o 6 dł. Marlborough Plate (1600 mtr.) w Gatwick, zaś w tydzień później już poważniejszy wyścig na pełnym dystansie 2400 mtr. Derby Trial Sweepstakes (Ł. 378) w Lingfield, bijąc o dwie długości Firdaussi i Spensera — szczyt karjery osiąga zdobywając zupełnie pewnie Derby w Epsom.

April the Fifth urodził się w małem stadzie p. Sidney Mc. Gregor, który kupił jego matkę Sold Again za 230 gwinei. Pierwsze jej źrebię Birthday Present sprzedano roczniakiem za 360 gwinei do Australji, gdzie okazał się zdolnym do zwycięstw.

April the Fifth, który jest drugim przychówkiem, osiągnął jako roczniak w Newmarket tylko 200 gwinei. Ojciec jego Craig an Eran stanął w 1921 r. na czele zwycięskich trzylatków z sumą 15.345 funtów, zdobytą zwycięstwami w „Dwóch Tys. Gwinei", „St. James Palace" i „Eclipse Stakes", zaś Derby przegrał do Humorista o szyję dzięki fatalnemu startowi.

Jako reproduktor w Anglji zawiódł zupełnie, nie da-

jąc ani jednego klasowego wyścigowca, we Francji natomiast biegał po nim fenomenalny Mon Talisman, który na 8 startów wygrał 6 razy (w tem Prix du Jockey Club) na sumę ca. 2 milj. franków.

Wobec tego, że stanówki z Craig an Eran, ogłaszane po 250 funtów, nie cieszyły się powodzeniem u hodowców angielskich, właściciel jego lord Astor wydzierżawił go w r. z. do Francji do stada p. J. D. Cohn'a.

Niewiadomo czy szczęściu, czy przenikliwości hodowców francuskich przypisać należy, że ojcowie derbistów angielskich z roku zeszłego (Pharos), jak i obecnego (Craig an Eran), zawczasu za tanie pieniądze zostały przez nich wydzierżawione.

Właścicielem i trenerem zwycięskiego April the Fifth jest T. Walls, popularny aktor teatralny i filmowy, współwłaściciel rentownego Aldwych Theatre w Londynie.

Nie jest on bynajmniej trenerem-amatorem, ponieważ trenuje konie już przeszło 20 lat w Epsom i prowadził nawet publiczną stajnię. W ubiegłym roku ciężka choroba, a jednocześnie wielka poprawa sytuacji finansowej (sukces „Tons of Money") sprawiła, że zrezygnował z trenowania obcych koni i zatrzymał tylko 6 własnych, między którymi był obiecujący April the Fifth.

Na wielką pochwałę zasługuje zimna krew i rutyna, z jaką przeprowadził zwycięzcę żokej Fr. Lane. Jest on synem sławnego Toma Lane, który był najsławniejszym żokejem we Francji w końcu ubiegłego stulecia (wygrał sześć razy Grand Prix!)

W Anglji, w kraju, w którym przesądy odgrywają dużą rolę, setki funtów postawiono na zwycięzcę z tej tylko przyczyny, że zarówno nazwa konia, April the Fifth, jak właściciela, Tom Kirby Walls, jak i wreszcie żokeja, Frederick Lane, liczą po trzynaście liter.

Inny znowu przesąd, że koń, w którego imieniu znajduje się litera „w", nie może wygrać Derby (nie zdarzyło się to już od niepamiętnych czasów), powstrzymał szereg przesądnych graczy od stawiania na Orwella.

I tak jednak, suma postawiona nań u bookmacherów, przenosiła według przybliżonych obliczeń 200.000 funtów.

Z walczących o drugie miejsce w Derby: Dastur i Miracle, ten ostatni, jako niezupełnie jeszcze sformowany i stale postępujący w kondycji, wydaje się jedynym groźnym konkurentem dla April the Fifth w St. Leger.

Niespodzianką było zajęcie IV-go miejsca w Derby przez Royal Dancer, p. E. Esmonda.

Syn Blandforda, ur. w st. państwowem i zapłacony roczniakiem 2.200 gwinei, jest typowym stayerem, czego dowiódł również ostatniem swem zwycięstwem w Payne Stakes (2400 mtr.).

Wraz z Firdaussi i Bulandsharem, Royal Dancer ma wziąć udział w Grand Prix de Paris, na bardziej mu odpowiadającym dystansie 3000 mtr.

Z pobitych w Derby koni, niezrozumiale źle przeszedł Hesperus, który na galopach stale bił Goyescasa. Cockpen dowiódł, że jest tylko sprinterem, dla którego 1600 mtr. jest już za długim dystansem, zaś Firdaussi po przerwie, spowodowanej kaszlem, przyszedł lepiej niż się spodziewano.

Nazajutrz po Derby rozegrano w Epsom, przy daleko już mniejszym udziale publiczności, pierwszy z klasycznych „cup'ów" dla koni starszych bez nadwagi i ulg, a mianowicie Coronation Cup (2400 mtr. — 1.500 Ł).

Małe, ale dobrane pole, o którem jeden z dziennikarzy wyraził się, że wartość jego rynkowa przenosiła 120.000 funtów, sumę jakiej niktby nie zaofiarował za 21 uczestników Derby, składało się z jednego pięciolatka Salmon Leap i 7 czterolatków.

Rzecz wyjątkowa w obecnych czasach meteorycznej karjery trzyletnich cracków, w liczbie tej znalazły się: Cameronian, Orpen, Sandwich, Goyescas, które dzieliły się miejscami w „Gwinejach", Derby i St. Leger, Shell Transport (Jockey Club Stakes), pechowy, choć obdarzony klasą Jacopo i zeszłoroczny derbista irlandzki Sea Serpent.

Faworytami były z jednakową cotą 7:2 Salmon Leap i Cameronian. Wyścig rozegrany został w fałszywem tempie i Salmon Leap, który był na czele w chwili kiedy tempo się wzmocniło, nie dał sobie już wydrzeć zwycięstwa, bijąc o ½ dł. finishującego Goyescasa, za którym o łeb był Cameronian i tuż Shell Transport.

Salmon Leap w r. z. wygrał Dullingham Stakes, Bibury Cup, Newbury Cup i Goodwood Cup (4200 mtr.), w którym pobił Brown Jack'a i Trimdon'a, zaś po ostatniem zwycięstwie jest już pierwszym faworytem na Ascot Gold Cup.

Jest on synem Salmon Trout (L.) i Stony Ford, która wygrała w 1918 r. New Oaks, ale została zdyskwalifikowana na rzecz My Dear.

W ostatnim dniu meetingu w Epsom, rozegrano klasyczną nagrodę dla klaczy — Oaks Stakes, w której wzięło udział zaledwie 12 klaczy, z których żadna nie mogła się poszczycić bodaj średniemi performances.

Po dobrym starcie poprowadziła Giudecca, lorda Derby, przed faworytką Will o'the Wisp (9:4), za którą szły: Thorndean, Kiddie, Udaipur, Ada Dear. Po przejściu 200 mtr. Concordia upadła, przyczem dosiadający jej ż. Childs potłukł się mocno, klacz natomiast zaraz się zerwała i pogoniła za polem.

Porządek czołowych koni nie zmienił się do prostej, gdzie na czoło wyszła Will o'the Wisp, na ostatnich jednak 200 mtr. zrównała się z nią Udaipur i łatwo minęła o 2 dł. Czwarte miejsce za Giudecca zajęła francuska Kiddie, po której spodziewano się lepszego wyścigu.

Udaipur, która startowała z cotą 10:1, dwulatką z powodu trudności treningowych nie biegała. W r. bież. debiutując przyszła II-ga w Maiden Stakes (1400 mtr.) za Straniero, a następnie była VII-ma za Kandy w „Tysiąc Gwinei".

Zwycięstwo w Oaks odniosła zapewne dzięki staminie, odziedziczonej po klasowych rodzicach.

Udaipur stanowi własność i urodziła się w Irlandji w stadzie ks. Aga Khana po Blandford i urodzonej we Francji Uganda (Prix de Diane).

Uganda uprzednio była stanowiona we Francji ogierem Ksar, po którym dała Ukrania (Prix de Diane) i Ut Majeur (Cesarewitch) i może być zaliczona do najcenniejszych pereł stadnych w Europie.

Tak się zakończył sławny derby-meeting w Epsom,

w którym wszystkie trzy klasyczne wyścigi są rozgrywane na dystansie 2400 mtr. Jak nic nie znaczącem kryterjum w Anglji jest czas, świadczy fakt, że zarówno Derby, jak i Coronation Cup i Oaks rozegrano w jednakowym czasie 2 m. 43 sek.

A przecież nie ulega wątpliwości, że różnicę wartości tegorocznych trzyletnich klaczy i ogierów należałoby wymierzyć już nie w kilogramach, ale w stone'ach (à 6,35 kg.).

Zresztą z opinją o klasie tegorocznych trzylatków zatrzymamy się do meetingu w Ascot, w którym będą miały one okazję spotkać się ze starszymi rocznikami.

Londyn, 7 czerwca.

Harry of Hereford.

Listy z Francji.

Rozgrywka pierwszego dnia wielkiego francuskiego sezonu w czerwcu, gdzie odbyło się Derby dla klaczy Prix de Diane, miała miejsce przy pięknej pogodzie, po gruncie dość elastycznym. Wobec nieobecności klasowej Incessu Patuit, sympatje publiczności skłoniły się w stronę zwycięzczyni Poule d'Essai, córki Belfonds'a, Ligne de Fond, należącej do E. bar. Rothschild'a.

W roli pomocnicy (nie leaderki) dla tej klaczy stajnia wysłała do startu córkę Biribi, Perruche Bleue, półsiostrę po matce klasowej Cerulea. Perruche Bleue do tej pory biegała nie więcej, niż umiarkowanie, lecz, jak mówią, nie znosi ona podróży, a „u siebie", w domu, t. j. w Chantilly, gdzie następuje rozgrywka Prix de Diane, na galopach biła swą towarzyszkę stajni. Następnie, jako drugą faworytkę obrała publiczność córkę Zionist'a La Bourrasque p. Beauvois (która nieco straciła ze swego nimbu dwulatki), i kolejno: Miss Teddy oraz Disguise, przedstawicielkę stajni Lorda Derby.

Gonitwa rozegrana została bardzo interesująco przy grzmocie oklasków. Po stuszowaniu się na prostej leaderek, które szły jako outsiderki, po krótkim rzucie Miss Teddy, następnie zaś i Disguise, w połowie prostej wyszła na czoło La Bourrasque, lecz zaraz zaatakowana została przez Perruche Bleue, która niosła drugie barwy stajni bar. Rothschild'a.

Do zaciętej walki na ostatnich 50 metrach przyłączyła się finishująca z ostatnich miejsc Ligne de Fond i przy niemilknących owacjach obie klacze bar. Rothschild'a minęły celownik prawie łeb w łeb, o szyję przed La Bourrasque, przyczem pierwszeństwo utrzymała Perruche Bleue. Czwartą przyszła również córka Belfonds'a— Carina, należąca do p. Martinez de Hoz'a.

Rezultat powyższy należy przyjąć za miarodajny, wyraziwszy jedynie przekonanie, iż zarówno wśród ogierów, jak i klaczy bieżącego rocznika, brak konia klasy La Camargo, Semendrii, Uganda'y lub Pearl Cap!

Rozgrywającą się w końcu tego samego dnia tradycyjną Prix de Royaumont dla klaczy wycofanych, bądź nie zapisanych w Prix de Diane, zdobyła znów przedstawicielka stajni bar. Rothschild'a, córka Cadum — Fée Esternel, która cantrem zwyciężyła faworytkę Capture p. Prat'a i Egérie p. Stern'a.

Nadzwyczajne zainteresowanie wzbudziła, gromadząca zwykle u startu wyborowe towarzystwo trzy i czterolatków, Prix d'Hedouville na dystansie 2000 metrów bez nadwagi. Do zainteresowania tego przyczyniło się uczestnictwo w wymienionej gonitwie tak dobrej reputacji starszych koni, jak Amfortas, Sans Ame i Coastguard wraz z trzyletnim Macaroni p. Prat'a, który na skutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności nie został zapisany na żadne klasyczne gonitwy!

Macaroni bezkonkurencyjnie rozwiązał powierzone sobie zadanie, każąc jeszcze raz żałować, iż bezwątpienia najlepszy trzylatek w roczniku został niejako wyrzucony poza nawias.

Ponadto w wymienionym dniu została rozegrana 50-tysięczną Prix Dangu na dystansie 4000 metrów. Bardzo łatwym zwycięzcą został koń p. Schwob'a — Bruledur (syn Bruleur'a, ojca wielu stayer'ów), który tak niedawno zajął drugie miejsce za swoją klasową półsiostrą Brulette. Po tem zwycięstwie Bruledur zostaje wysłany na Gold Cup do Ascot, gdzie oczekuje go ponowne spotkanie ze swoją siostrą, należącą obecnie do Lorda Woolavington'a, a również z Salmon Leap'em, Goyescas'em i innymi championami angielskimi.

Duże zainteresowanie wzbudziły gonitwy dwulatków, które właściwie rozpoczęły się dopiero w zeszłym tygodniu, gdyż te, które odbyły się wcześniej, nosiły charakter gonitw sprzedażnych. Pierwszego dnia, w Maisons Laffitte w Próbnej dla ogierków wybił się na czoło syn początkującego reproduktora Banstar'a — Negundo, należący do p. Boussac'a, wśród klaczek zaś córka Diomedes'a — Spirituelle p. Unzue. Oba te konie wygrały łatwo, lecz większe bodaj wrażenie wywarła wygrana w dniu wczorajszym w Le Tremblay syna Mac Kinley'a, Commandeur'a, własność p. Macomber'a, który literalnie pogubił przeciwników, a również wygrana w dniu wczorajszym w Chantilly, syna Epinard'a, po matce zaś półbrata Chateau Bouscaut — Rodosto, księżnej Faucigny Lucigne.

W dobrym stylu wygrała dzisiaj w Chantilly Eroica, p. Boussac'a, córka tegoż Banstar'a, którego dwaj synowie kończyli wczoraj na drugiem i trzeciem miejscu, za Commondeur'em. Zwrócę uwagę, iż dawno już nie widziałem we Francji podobnej klasy dwulatków! Cały szereg bowiem koni, które przegrały w tych pierwszych dniach odznaczają się wybitnym pokrojem, wzrostem i doskonałą akcją. Są wszelkie dane do przypuszczenia, iż przychówek 1930 roku w wysokim stopniu zrekompensuje hodowlę francuską za nieudany rocznik 1929 roku.

Nawiasem mówiąc, dwaj główni kandydaci na nasze Derby: Bishops' Rock i Le Becau „pękli" na ostatnich galopach, tak, iż sytuacja w powyższej gonitwie, pomimo wielkich szans crack'a stajni bar. Rothschild'a — Bosphore, jest dość niejasną, trudno bowiem pominąć milczeniem takich szermierzy, jak Ronflon p. J. Prata i Gris Perle p. Hennessy.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 9 czerwca 1932 r.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Nr. 14 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Wykaz klaczy-matek pełnej i wysok. pół krwi angielskiej w stadzie majątku Bychawa i ich przychówek z 1932 roku.**

1) Hampton Girl z ogierem Royal Grosvenor — Grochów og. gn. z łysiną. ur. 9 lutego.

2) Spacza z ogierem Royal Grosvenor — Miss Royal kl. gn. z gwiazdką, ur. 19 lutego.

3) Uciecha z ogierem Royal Grosvenor — Rubikon og. gn. ur. 4 marca.

4) Crescent Moon z ogierem Manton — Mentona kl. kaszt. z łysiną ur. 8 marca.

5) Bonny Maiden z ogierem Manton — Menuet og. gn. ur. 20 marca.

6) Canada z ogierem Finnländer — Floryda kl. kaszt., łysa.

7) Wnuczka Sceptr z ogierem Manton — Metropol og. gn. łysy ur. 27 maja.

8) Groźna wys. pół krwi z ogierem Royal Grosvenor — Iwan Groźny og. c. gniady.

9) Melba z ogierem Royal Grosvenor — jałowa.

— **Obgryzanie ogona matki przez sysaka** daje się usunąć, jak podaje „Skt. Georg-Ztg." za pomocą smarowania ogona klaczy żółcią wołową. Najskuteczniej działa żółć, zlana z pęcherza do butelki i przechowywana przez dłuższy czas. Pismo to podaje również fakty oduczania koni łykawych od tego nałogu przez smarowanie kantów żłobu, drągów i wogóle wystających przedmiotów wspomnianą żółcią.

— **Oszczędności w utrzymaniu koni.** Jedno z pism niemieckich drukuje artykuł przygodnego korespondenta, nawołującego do wprowadzania oszczędności, wzorem ojców i praojców, którzy pozostawili po sobie wielki dorobek majątkowy dzięki temu, że „jedną zapałkę używali trzy razy, parząc sobie palce", t. zn. posuwali oszczędność na każdym kroku, niemal do ostateczności. Tendencja taka winna być wprowadzona w dzisiejszych czasach. Autor wskazuje m. inn. na niewykorzystywanie różnego rodzaju nieużytków w gospodarstwach rolnych. Tak np. doradza koszenie trawy porastającej rowy, miedze, kąty ornych gruntów, brzegi rzeczek, stawów i jezior, leśne polany i t. d., którą należy suszyć na siano i zadawać ją w formie sieczki do obroku, zamiast sieczki słomianej, kosztującej nieraz b. drogo. Radzi także przerabiać na sieczkę młodo skoszoną trzcinę wodną (sitowie). Wychodzi z założenia, że należy oszczędzać słomę na sieczkę, zadając zamiast niej sieczkę z trawy i sitowia, która zawsze zawierać będzie więcej części pożywnych niż słoma, a przytem kosztować będzie taniej, jako pochodząca z wyzyskania nieużytków. Doradza również zadawanie koniom roboczym zamiast całego owsa — otręby owsiane, mieszane z wspomnianą sieczką z trawy, które także znacznie taniej kosztują niż owies cały, a mają temuż nie ustępować co do wartości odżywiających.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **April the Fifth,** zwycięzca tegorocznego Derby w Epsom, (p. rodowód w Nr. 24 naszego pisma) jest synem Craig an Eran'a, pochodzącego z męskiej linji Sunstar'a i posiadającego w swym rodowodzie bardzo zbliżony układ do naszego Villars'a (Sunstar + Cyllene + St. Simon). Craig an Eran, liczący obecnie lat 14, biegał jako dwulatek dwa razy, będąc drugim w Salisbury Foal Stakes i bez miejsca w New Stakes w Ascot. Jako trzylatek, wygrał 2 Tysiące Gwinei, bijąc Lemonora'ę, Humorist'a, Alan Break'a i innych, następnie zdobył St. James Palace Stakes cantrem oraz Eclipse Stakes o pięć długości. W Derby był drugim, pobity o nos przez Humorist'a, straciwszy na starcie, w St. Leger czwartym i to był ostatni jego występ. Na torze zdobył Craig an Eran Ł 15.345. Odesłany do stada w r. 1923, dał wielu zwycięzców w Anglji, lecz bezspornie najwięcej zyskał sławy, dając we Francji Mon Talisman'a, który wygrał około 2 miljonów franków i którego karjerę wszyscy w świeżej mamy pamięci (jako trzylatek: Prix Juigne, Daru, Lupin, Jockey Club, Arc de Triomphe, jako czterolatek — Prix du Président).

Obecnie Craig an Eran pełni funkcje reproduktora (podobnie, jak Pharos, ojciec zeszłorocznego derbisty Cameronian'a) we Francji, mianowicie w stadzie Bois-Roussel Capt. Cohn'a.

W Polsce posiadamy ogiera Luvanerana, który jest synem Craig an Eran'a. Luvaneran stanowił w r. b. w Łowczycach w powiecie Żydaczowskim, majątku p. Karola Gołuchowskiego.

Matka April the Fifth'a Sold Again, ur. w r. 1920, jest córką mało znanego syna Polymelus'a—Call o'the Wild, który zdobył trzylatkiem Payne Stakes, był drugim w Column Produce Stakes, trzecim w Widsor Stakes, poczem zbrokendownował. Babka zwycięzcy pochodzi od Marcovil'a, ojca Hurry On'a, zaś prababka jest córką derbisty Common'a i cgrki Hampton'a, która jest wnuczką oaksistki Summerside.

Polskich czytelników zainteresuje niewątpliwie fakt, iż wyżej wymieniona Summerside jest wnuczką ur. w 1838 r. Tomboy mare (rodz. 18), która jest również protoplastką naszego Forwarda (w 12-em pokoleniu); pozatem zaś rodzina ta dobrze zaaklimatyzowała się w Niemczech.

Jeżeli rozpatrywać będziemy rodowód, jako całość, to zainteresuje nas niewątpliwie fakt, iż podobnie, jak u Mon Talismana mamy tu do czynienia z silnym inbreed'em na Cyllene'a; pozwala to nam przypuszczać, iż powtarzając Cyllene'a z rodowodu Villars'a osiągnęlibyśmy również u nas doskonałe wyniki; niestety jednak klaczy tej krwi posiadamy w kraju bardzo mało. Pozatem spotykamy w rodowodzie omawianego przez nas derbisty powtórzenie krwi Isonomy'ego, Hermit'a oraz Hampton'a, natomiast zadziwia stosunkowo słabe nasycenie krwią St. Simon'a (czego nie można powiedzieć o dwóch następnych w Derby koniach, to jest Dastur i Miracle), którego wnuczką jest znakomita Sceptre, babka Craig an Eran'a.

Pozatem trzy pierwsze konie tak blisko siebie kończyły w Derby, iż warto poświęcić kilka słów pozostałym dwom: Dastur jest synem Solario (Gainsborough), Miracle — niestarego również Manna'y, podobnie zatem, jak zwycięzca, wychodzi z linji Polymelus'a. Matki tych koni są po Friar Marcus'ie i Swynford'zie, każdy z nich zaś niesie po cztery prądy krwi St. Simon'a i bogato upasażonym jest w krew Hampton'a.

Radzimy naszym hodowcom dobrze przestudjować rodowód zwycięzcy, gdyż łącznie z rodowodem Mon Talisman'a daje on dostatecznie jasne wskazówki, jakiej drogi trzymać się należy przy krzyżowaniach z naszym Villars'em, który tak obiecująco zapowiada się jako reproduktor.

— **Ceny na konie w Anglji.** Na licytacji koni — Polo, będących własnością oficerów pułku dragonów gwardji, który tranzlokowany

został do Indji, osiągnięto przeciętne ceny od zł. 2.100 do zł. 4.000 za sztukę. Najwyższa cena wynosiła zł. 6.750. Na innej licytacji sprzedano 25 koni Polo po cenie przeciętnej zł. 2.950. Mimo kryzysu, ceny te są imponujące.

Cena na konie robocze ciężkie wynosiła na ostatnich licytacjach od zł. 2.100 do zł. 2.900.

— **Interesujący objaw** zauważono w hrabstwie Derbyshire, gdzie koń przebywający na pastwisku, maści karej, z powodu przestrachu na widok lądującego blisko samolotu, osiwiał, t. j. ukazały się w jego czarnej grzywie i ogonie w dużej ilości białe włosy. Wypadek ten podaje pismo „Daily Mail".

— **Urozmaicenie programu wystawy koni w Londynie.** Komitet wystawy „Olimpia Horse Show" zamierza, zapewne wzorem Niemiec, wprowadzić do programu wspomnianej wystawy numery pokazowo-atrakcyjne, które wzbudzają zainteresowanie, i co za tem idzie większą frekwencję szerszych mas zwiedzających. W roku bieżącym, między atrakcjami, urządzone będą: parada zwycięzców z lat poprzednich wielkiego „Grand National Steeple-Chas'u" i pokaz czołowych sfor myśliwskich.

FRANCJA.

— **Chantilly,** 9 czerwca.

Prix La Rochette, 75.000 fr. 4400 mtr. dla czteroletnich.

1. Queenstown, 4 l. og. sk. gn. (Tricard — Queen's Own) S. Vagliano, 58 kg. ż. M. Allemand.

2. Erain, 4 l. og. (po Craig an Eran) M. Boussac, 58 kg, ż. C. Elliott.

3. Ski, 4 l. og. (po Sans le Sou) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Langennerie, Le Chat Botte, Kousor, Dark Agnes.

Wygrane o 2½ dł. — ½ — 2 dł. Czas: 5:04,8.

Tot. 79, 46, 93:10.

— **Auteuil,** 11 czerwca.

Prix Wild Monarch, 100.000 fr. — 2700 mtr., płoty dla trzylatków.

1. Monarchiste, 3 l. og. kaszt. (Monarch — Filleule) G. Beauvois, 63 kg., ż. P. Riolfo.

2. Golden Wing, 3 l. og. (po The Winter King) A. Vidal, 63 kg., ż. A. Kalley.

3. Rustaud, 3 l. og. (po Almaviva) bar. de Rouville, 63 kg., ż. M. Bonaventure;

bez miejsca: Macache, Vicaire Savoyard, Rumilly, Joconde, My Lord, Prince Oli, En Or, Marco Polo, Palan de Roulis, Bellerophon, Ouvre l'Oeil, Bois Taillis, Ener Zidon, Sphere d'Or, Bombay III, Le Portel, Amas d'Or, Montmirel, Renard Volant, Last.

Wygrane o niezl. il. dł. — 15 — 1½ dł. Czas: 3:10.

Tot. 49, 26, 50, 21:10.

— **We Francji** powołano do życia **Zwierzchnią Radę Hodowlaną,** składającą się z 64 członków, z 5-letnią kadencją. Członkami mają być: 2 senatorów, 4 posłów, 12 przedstawicieli izb lub instytucyj popierających hodowlę, 12 reprezentantów Związków hodowlanych, 2 przedstawicieli handlarzy zwierząt, 12 wybitnych hodowców, 10 profesorów i 10 urzędników ministerstwa rolnictwa.

— **Francuska armja** utworzyła specjalną reprezentacyjną ekipę Polo dla występów zagranicą. Ekipa walczyła z wielkiem powodzeniem w roku zeszłym w Rzymie i udaje się obecnie na zawody do Antwerpji.

— **Kawalerja francuska** wprowadza nanowo u siebie zapomnianą w ostatnich czasach jazdę maneżową, widocznie uznając jej wysoką wartość dla wyszkolenia jeźdźca i opanowania konia. Francuskie stowarzyszenie jeździeckie „L'Etrier", posiadające w Paryżu własną wielką ujeżdżalnię, urządza wielkie zawody konne dla specjalnego popierania sztuki ujeżdżania koni. W zawodach tych w r. b. uczestniczyły oddziały całego szeregu pułków kawaleryjskich, popisując się wyższą szkołą jazdy.

NIEMCY.

— **Berlin-Hoppegarten,** 11 czerwca.

Preis der Diana, 18.000 RM — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Faienza, 3 l. kl. gn. (Pergolese — Faida) A. i C. v. Weinberg, 56 kg., ż. O. Schmidt.

2. Arabeske, 3 l. kl. sk. gn. (Wallenstein — Arabis) st. Schlenderhan, 56 kg., ż. E. Pretzner.

3. Ostermädel, 3 l. kl. gn. (Gulliver II — Taiga) kpt. Hesse, 56 kg., ż. **K. Narr;**

bez miejsca: Stammesfahne, Terra, Instanz, Abneigung, Amön, Liebesfeuer, Alemannia, Athenais, Marion.

Wygrane o łeb — łeb — szyja. Czas: 2 08,3.

Tot. 211, 29, 12, 17, 15:10.

FAIENZA, kl. gn. ur. 1929 r. w st. A. i C. v. Weinberg	Pergolese 8	Festino 16	Ayrshire 8	Hampton	10
				Atalanta	8
			Festa	St. Simon	11
				L'Abbesse de Jouarre	16
		Perfect Love	Persimmon 7	St. Simon	11
				Perdita II	7
			Perfect Dream	Morion	5
				Rosebud	8
	Faida	Le Météore 20	Le Sancy 4	Atlantic	3
				Gem of Gems	4
			La Dauphine	Doncaster	5
				Sly	20
		Fabella	Spearmint 1	Carbine	2
				Maid of the Mint	1
			Fabula	Hannibal	1
				Festa	16

— **Sport konny w Niemczech.** Pismo „Skt-Georg Ztg", prowadząc nieustanną i skuteczną propagandę sportu konnego, wskazuje na istotną potrzebę otwierania sezonowych ujeżdżalni w uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych. Apel ten nie pozostaje bez echa, gdyż w wielu większych, a nawet mniejszych niemieckich kurortach, znajdują się szkoły jazdy połączone z wynajmowaniem koni wierzchowych dla kuracjuszy. Pismo to wspomina o znanej broszurze lekarza dr. M. Senatora p. t. „Znaczenie i ważność jazdy konnej dla zdrowia". Wspomniany lekarz, opierając się na źródłach naukowych, wieloletniej obserwacji działania sportu konnego na zdrowie ludzkie, fizyczne i duchowe, oraz na własnej praktyce, usilnie popiera używanie konnej jazdy podczas kuracji letniskowej, uważając sport ten jako ważny czynnik, wspomagający znakomicie kurację zasadniczą.

Rzecz ta, uznana w Niemczech, powinnaby znaleść naśladowców i u nas. Pomimo trudnych czasów, ludzie się leczą i zapełniają uzdrowiska, gdzie, po odbyciu codziennych kąpieli i leczniczych zabiegów, mają zwykle dużo czasu, z którym nie wiedzą co czynić; i niewątpliwie tak starsi, jak młodsi i dzieci chętnieby oddawali się miłej, pełnej wrażeń i niewyczerpującej rozrywce. Dla osób przedsiębiorczych, zwłaszcza bezrobotnych, w tem b. wojskowych, otwiera się wdzięczne pole do szerzenia zamiłowania do konia w połączeniu z materjalną osobistą korzyścią.

HOLANDJA.

— **Sport konny w Holandji.** Dla propagandy sportu jazdy wierzchowej wprowadzono w kilku miastach holenderskich reklamę w postaci ogłoszeń na opakowaniach kawałków cukru, podawanych do kawy w większych kawiarniach. Opakowania te noszą apel „Powinieneś jeździć konno" wraz ze znanym aforyzmem „Raj na ziemi znajduje się na grzbiecie dobrego konia".

— **Międzynarodowe zawody konne,** projektowane w Amsterdamie na lipiec r. b., nie odbędą się na skutek decyzji centralnego Komitetu w Hadze, prawdopodobnie z powodu trudności finansowych.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt,** 11 czerwca.
Ungarischer Stutenpreis (Oaks), 39.000 pengö — 2.400 mtr.

1. Adagio, 3 l. kl. kaszt. (Balbinus — Aldaska), Mr. Corner, 56 kg., ż. Schejbal.
2. Diva, 3 l. kl. (Prince — Dawa), J. Horthy, 56 kg., ż. Teltschik.
3. Arosa, 3 l. kl. (Balbinus — Rozsas), Mr. Corner, 56 kg., ż. Gutai;

bez miejsca: Sirene, Palma, Csetepate, Oeszirozsa, Josnö.
Wygrane o 1 — 1 dł. Czas: 2:34,4.
Tot.: 16, 18, 19, 14:10.

—**Wiedeń,** 12 czerwca.
Preis der Fremdenverkehrs-Kommission, 26.000 szylingów — 2000 mtr.

1. Corvus, 6 l. og. gn. (Dagor — Braut von Corinth), St. Oberweiden, 60 kg., ż. L. Szabo.
2. Már enyém, 5 l. og. (po Tamar), M. Schiffer, 54½ kg., ż. Csuta.
3. Kapitän S., 3 l. og. (po Pázmán), st. Landswerth, 45½ kg., ż. Weckermann;

bez miejsca: Honpolgar, Star, Kellermann, Betyar, Lisi, Rek.
Wygrane o 1 — ¾ dł. Czas: 2:10,5.
Tot.: 16, 11, 12, 20:10.

— **Chantilly,** 12 czerwca.
Prix du Jockey Club, 300.000 fr. — 2400 mtr.

1. **Strip the Willow,** 3 l. og. deresz. (Massine — May Queen), A. J. Duggan, 58 kg., ż. F. Hervé.
2. **Shred,** 3 l. og. gn. (Teddy — Shrove), Ed. Esmond, 58 kg, ż. H. Semblat.
3. **Gris Perle,** 3 l. og. kaszt. (Brabant — Mauve), James Hennessy, 58 kg., ż. J. Jennings;

bez miejsca, 4. Ronflon, 5. Son Excellence, 6. Bosphore, dalej: Mowgli, Fire Off, Lacken, Sisterari, Coeur de Lion III, Mon Cher, Fog Horn, Angello, Formosan, Tibere, De Beers.
Wygrane o 1½ dł. — łeb — ¾ dł. Czas: 2:36,6.
Tot.: 284, 56, 20, 47:10.

STRIP THE WILLOW, og. deresz. ur. 1929 r. w st. Mme Edm. Blanc.	Massine 12	Consols 3	St. Bris albo Doricles 20	Florizel II 7	St. Simon 11
					Perdita II 7
				Rosalie	Rosicrucian 5
					Pitteri 20
			Console	Bend'Or 1	Doncaster 5
					Rouge Rose 1
				Grace Conroy	Esterling 4
					Rent Day 3
		Mauri	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme 11
					Vampire 7
				Amie	Clamart 3
					Alice 2
			La Camargo	Childwick 19	St. Simon 11
					Plaisanterie 19
				Belle et Bonne	Jolly Friar 16
					Free Trade 12
	May Queen	Roi Herode 1	Le Samaritain 2	Le Sancy 4	Atlantic 3
					Gem of Gems 4
				Clementina	Doncaster 5
					Clemence 2
			Roxelane	War Dance 1	Galliard 13
					War Paint 1
				Rose of York	Speculum 1
					Rouge Rose 1
		Merrylips	Isinglass 3	Isonomy 19	Sterling 12
					Isola Bella 19
				Dead Lock	Wenlock 4
					Malpractice 3
			Seek and Find	Goldseeker 8	The Miser 7
					Swallow 8
				Bide-a-Wee	First Flight 8
					Clarissima 5

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"
Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.
Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.
Zmiana adresu 50 gr.
Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161
Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 25

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.